

BEATA MILEWSKA
Uniwersytet Gdański

Hanna Makurat, *Interferencjowe przejinaczi w gódce bilingwalny społężnë Kaszub*, Kaszëbsczi Institut, Gdańsk 2014, ss. 318

Książka Hanny Makurat to jedna z ciekawszych prac, jakie pojawiły się ostatnio na temat kaszubszczyzny. Po pierwsze dlatego, że podejmuje w niej Autorka zagadnienie dotąd prawie nietknięte (nie licząc kilku wcześniejszych artykułów innych badaczy oraz własnej pracy magisterskiej). Po drugie – z uwagi na wybór języka wypowiedzi. Rzecz w całości napisana jest po kaszubsku, co odebrać trzeba jako wyraźny głos Autorki w toczącej się od lat dyskusji o status kaszubszczyzny (język czy dialekt), zarazem staje się ta praca próbą możliwości rozwijającego się wzorca odmiany literackiej. Moim zdaniem – udaną.

Problematyka interferencji, czyli nakładania się struktur należących do różnych systemów (lub podsystemów) języka, mieści się w szerszym nurcie badań nad kontaktami językowymi i dwujęzycznością. Z tego względu stanowi ona też przedmiot zainteresowania glottodydaktyki, która postrzega interferencję jako źródło błędów popełnianych podczas nauki języka obcego, oraz socjolingwistyki starającej się uchwycić zależność między danym zachowaniem językowym a charakterystyką sytuacji czy samych mówiących. Omawiana praca, chociaż wprowadza konieczne konteksty, koncentruje się jednak na synchronicznym opisie zjawiska. Jest ono obserwowane na wszystkich poziomach systemu – fonetycznym, morfologicznym, leksykalnym i składniowym.

Autorka śledzi przejawy interferencji zachodzących obecnie w żywej mowie (*gódce*) bilingwalnej społeczności Kaszub – między różnymi gwarami kaszubskimi a polszczyzną codziennej komunikacji. Czyni to na podstawie własnych nagrań sporządzonych podczas rozmów z informatorami (badania prowadzone były w latach 2006–2010 oraz w latach 2004–2005).

Już sam pozyskany materiał przemawia na korzyść omawianej pracy. Przepytano 88 osób. Uwagę zwraca staranny dobór rozmówców – reprezentują oni (1) różne gwary rozsiane po całym obszarze Kaszub – z północnokaszubskich: gwarę wsi Odargowo, bylacką, wsi Chałupy, luzińską; ze środkowokaszubskich: gwarę mezowską, żukowską, wsi Lisie Jamy, Klukowa Huta, sulęczyńską; z południowokaszubskich: gwarę lipnicką, bruską, konarzyńską, (2) różne pokolenia – osoby urodzone w latach 1913–1950, 1951–1980, 1981–1996; (3) różne środowiska i zawody – gospodarz, gospodyni, krawiec, tokarz, tapicer, dozorca, hafciarka, nauczyciel, mechanik, urzędnik, księgowy, szofer, robotnik prze-

twórstwa rybnego, rybak, sprzedawca, murarz, instruktor, pracownik muzeum, prowadzący działalność gospodarczą, prócz tego w badaniach brali udział studenci, uczniowie oraz emeryci i renciści; (4) stan wykształcenia – od magistrów do analfabetów bez żadnych szkół. Wszystkie te zmienne są bardzo przydatne przy ocenie wpływu czynników socjometrycznych na zasięg i kształt interferencji (z zależności tych zdaje się sprawę w rozdziale podsumowującym całość wywodów).

Ze wstępu dowiadujemy się m.in., że podstawą monografii stała się praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. Jerzego Tredera i obroniona na Uniwersytecie Gdańskim w roku 2011. Książka ukazuje się teraz, po trzech latach. To wystarczający okres, by móc ponownie wejrzeć w całość dzieła, uporządkować spostrzeżenia i wnioski.

Zerknijmy na zawartość tomu. Na zasadniczą treść pracy składa się pięć rozdziałów poprzedzonych wstępem i zamkniętych dość obszernym podsumowaniem.

W pierwszym rozdziale – *Metodologiczny aspekt badérowaniów* – omówiony zostaje stan badań (stosunek do opracowań wcześniejszych) oraz wykorzystana w pracy metodologia. Przyjmuje się tu podejście funkcjonalne. Zakłada ono badanie interferencji jako procesu (nie: skutku), który dokonuje się w strukturach języka w pewnym wybranym momencie czasu. Skupienie się na procesie umożliwia bardziej wszechstronny ogląd zjawiska, pozwala lepiej uchwycić dynamikę przeobrażeń, poznać motywację zmian, a nie tylko mówić o ich skali. Oddala też pokusę sięgnięcia po narzędzia analizy statystycznej, których mała elastyczność sprawia, że nie zawsze sprawdzają się przy opisie faktów języka. Zgodnie z założeniami, zmiany śledzi się najpierw w konkretnych wypowiedziach konkretnych osób (w *ležnoscě aktu mowě – parole*), dopiero później szczegółowe obserwacje są uogólniane i wyprowadza się z nich wnioski na temat sytuacji panującej na większym obszarze języka, tj. w całej gwarze.

Drugi rozdział – *Spōdlowi pōchwōt sparlāczony z teōrią jāzēkōwēch kōntaktów* – poświęcony jest związanej z zagadnieniem pracy terminologii. Znajdują tu przedstawienie takie terminy jak: kontakt językowy, bilingwizm, interferencja językowa, transfer.

W rozdziale trzecim – *Socjolingwistnō jeležnosc Kaszub* – przedstawia się sytuację językową Kaszubów. Są to ważne dla czytelnika informacje i trzeba się z nimi zapoznać, chcąc zrozumieć opisywaną dalej rzeczywistość językową. Z punktu widzenia zjawiska interferencji najistotniejsze wydaje się stwierdzenie, że kaszubszczyzna od dawna pozostaje w ciągłym kontakcie z językiem polskim. Złożyły się na to okoliczności historyczne – już w X wieku Pomorze znalazło się w zasięgu władzy państwa polskiego i odtąd z przerwami przy Polsce trwało. Wytworzył się stan koegzystencji. W domu i wewnątrz własnej społeczności mówiono po kaszubsku, a polszczyzna stała się językiem piśmiennictwa i obcowania w sferze wyższych potrzeb kultury, takich jak religia, oświata. W perspektywie ewolucyjnej objawiło się to – zgodnie z hipotezą Witolda Mańczaka – polonizacją gwar kaszubskich. Od strony socjolingwistycznej można zaś mówić o długotrwałym i naturalnym bilingwizmie mieszkańców Kaszub, przy czym stabilność stanu gwarantował wspomniany wyżej podział funkcji. Dziś tę dwujęzyczność na kaszubskim obszarze językowym trzeba – na co słusznie zwraca uwagę Autorka pracy – zaklasyfikować jako dwujęzyczność regresywną, co wynika z tego, że gwara nie jest przekazywana następnym pokoleniom, załamuje się transmisja języka. Ale rozwija się odmiana literacka, stopniowo przejmując funkcje, jakie miała w stosunku do gwar polszczyzna, tzn. coraz częściej odmiana ta jest nobilitowana na niwie kulturowej i wykorzystywana w sytuacjach oficjalnych.

Rozdziały IV – *Interferencje kaszëbsczich gwarów w pòlaszëznie* – i V – *Interferencje pòlaszëznë w kaszëbsczich gwarach* – tworzą główny, analityczny zrab pracy. Ich wewnętrzna struktura jest równoległa: omawia się kolejno interferencje fonetyczne, morfologiczne, słowotwórcze, składniowe (jeśli wystąpiły), a na końcu leksykalne. Analiza prowadzona jest w sposób uporządkowany i dokładny. Niech za przykład posłuży ukazanie fragmentu struktury rozdziału IV: 4.1. *Fòneticznë interferencje*, 4.1.1. *Fòneticznë interferencje – sprawa ôpisënkù*, 4.1.2. *Wòkalëzna*, 4.1.2.1. *Ekwiwalent kaszëbszczégò fònémù ò*, 4.1.2.2. *Zwãk pòstrzédny midzë e i y – ekwiwalent kaszëbszczégò fònémù é*, 4.1.2.3. *Zwãci a, o w zanòleżny pòzycji*, 4.1.2.4. *Zwãk pòstrzédny midzë e i a – ekwiwalent kaszëbszczégò fònémù szwa ě (ə)*, 4.1.2.5. *Mieszanie samòzwãków i, y*, 4.1.2.6. *Przesëniãcë do przòdkù gãbny jamë artikulacji zwãkù u i realizacji negò zwãkù jakno ú*, 4.1.2.7. *Labializacjò samòzwãków o, u, ó*, 4.1.2.8. *Prejotacjò przed samòzwãkã i*, 4.1.2.9. *Problem rësznégò e*, 4.1.2.10. *Nosowé samòzwãci*, 4.1.3. *Kònsонатëzna* itd. Każde zjawisko jest ilustrowane odpowiednim przytoczeniem ze wskazaniem jego lokalizacji terenowej, zgodnie z postulatami geografii lingwistycznej.

Dyscyplina myślenia zaznacza się również w komentarzu towarzyszącym prezentacji faktów. Oddzielane jest to, co rzadkie od tego, co częste, i to, co jest właściwością idiolektu, od tego, co stanowi cechę wyróżniającą większego obszaru gwarowego. Uczciwie pokazane są interpretacje wątpliwe. Całość rozważań prowadzona jest w dialogu z innymi badaczami – gramatykami, historykami języka, dialektologami, kaszuboznawcami.

Autorka nie poprzestaje na suchym opisie faktów, lecz stara się dojrzeć przyczyny opisywanych procesów. Widać to szczególnie wyraźnie w części poświęconej interferencji na poziomie leksyki. Interferencje leksykalne w żywej mowie nie są tak bezwiedne jak interferencje fonetyczne czy gramatyczne. Mogą być – jak wiadomo – motywowane różnymi okolicznościami: w grę wchodzi zarówno czynniki systemowe (np. różny stopień semantycznego zróżnicowania wyrazów, luka leksykalna), jak i pozasystemowe – pragmatyczne (chęć dostosowania wypowiedzi do potrzeb odbiorcy), kulturowe (związane z wartościowaniem wzorca językowego) oraz psycholingwistyczne (znajomość słów i ich sprawne przywoływanie). Wszystkie one są brane pod uwagę.

Rozprawę kończy podsumowanie, w którym dokonuje się pewnych syntez. W świetle przeprowadzonych badań okazuje się, że większe są obecnie interferencje gwar kaszubskich w polszczyźnie niż odwrotnie. Wynik na pierwszy rzut oka może się wydawać paradoksalny wobec wiedzy o zanikaniu gwary. Pamiętać jednak trzeba, że obserwacji podlegały teksty mówione z kręgu codziennej komunikacji, czyli tej sfery użycia języka, która nie pozwala mówiącym na ukrycie naleciałości fonetycznych i która tradycyjnie obsługiwana była przez gwarę. Otrzymany wynik prawdziwy jest zresztą dla «tu i teraz» rzeczywistości językowej na Kaszubach. Ewolucja interferencji gwar kaszubskich w polszczyźnie, jak też polszczyzny w kaszubskich gwarach rozwija się we wstecznym kierunku. Wydaje się – pisze Autorka – że tak silne wpływy już za kilkadziesiąt lat nie będą już możliwe do zaobserwowania.

Recenzja byłaby niepełna bez odniesienia się do elementów obudowy tekstu. I w tym względzie czytelnik może się czuć komfortowo. Otrzymuje bowiem noty o informatorach (*krótczé wiadło ò kòżdym z nich*), wybór tekstów polskich i kaszubskich w transkrypcji półfonetycznej (w sumie 267 urywków), solidną bibliografię przedmiotu zawierającą istotne publikacje z danej dziedziny oraz streszczenie w języku polskim i angielskim.

Z całym przekonaniem polecam Państwa uwadze tę książkę. Zastrzega się skromnie jej Autorka, że zaprezentowany przez nią opis nie jest czysto obiektywny, że analiza mogłaby być jeszcze dokładniejsza. Zapewne mając do dyspozycji taki, a nie inny materiał, można było skupić się na wybranych zagadnieniach i pogłębić opis w tym kierunku. Lecz Hanna Makurat zobaczyła swoje zadanie inaczej – podejmując się pracy pionierskiej i nie mając zbyt wielu punktów odniesienia we wcześniejszych badaniach – czuła potrzebę wyjścia od zarysowania wstępnej syntezy, ogarnięcia spojrzeniem jak największego obszaru zjawisk związanych z nakładaniem się dwu współlistniejących w jednej przestrzeni geograficznej systemów. Napisała książkę, wykorzystując własne doświadczenie badacza języka, tłumacza i nauczyciela języka kaszubskiego. Jako nauczyciel praktyk dostrzegła też praktyczną wartość swojej pracy. Zaobserwowane tendencje i przykłady wzajemnych wpływów kaszubszczyzny i polszczyzny mogą – jej zdaniem – pomóc uczącym obu przedmiotów: języka polskiego i języka kaszubskiego w zrozumieniu i wyeliminowaniu typowych błędów popełnianych przez uczniów czy to na podłożu gwarowym, czy w efekcie oddziaływania na kaszubszczyznę polszczyzny literackiej. Wiedza ta przyda się również normalizatorom kaszubskiego języka literackiego, pozwalając im rozsądzić, które elementy języka polskiego należałoby przyswoić kaszubskiej normie.

Komu zatem szczególnie można zarekomendować tę książkę? – Na pewno sięgną po nią badacze języka: poloniści i slawiści. Ale powinni ją przeczytać także nauczyciele języka oraz – z pożytkiem dla siebie – wszyscy ci, którzy ciekawi są, jak się rozwija sytuacja językowa na *těj kaszëbsczi jãzëkowi òbéńdze*.